

SYMBOLAE EUROPÆAE

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

SYMBOLAE EUROPÆAE

STUDIA HUMANISTYCZNE
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 9 (1:2016)

KOSZALIN 2016

ISSN 1896-8945

Rada Naukowa

Andrzej Chodubski (Gdańsk), Peter Garbe (Greifswald), Klaus Hammer (Berlin),
Marek Jabłonowski (Warszawa), Jacek Knopek (Toruń), Honorata Korpikiewicz
(Poznań), Zdzisław Kroplewski (Szczecin), Iwona Alechowicz-Skrzypek (Opole),
Wiesław Wysocki (Warszawa), Diana Etco (Kiszyniów), Natalia Danilkina
(Kaliningrad), Przemysław Żukiewicz (Wrocław).

Redaktor naczelny

Bolesław Andrzejewski

Zespół redakcyjny nr 9

Małgorzata Sikora-Gaca

Urszula Kosowska

Zbigniew Danielewicz

Izabela Dixon

Redaktor statystyczny

Urszula Kosowska

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej

Zbigniew Danielewicz

Projekt okładki

Agnieszka Bil

Skład, łamanie

Karolina Ziobro

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
Koszalin 2016

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ
75-620 Koszalin, ul. Raclawicka 15-17

Koszalin 2016, wyd. I, ark. wyd. 15,96, format B-5, nakład 100 egz.

Druk

Spis treści

HISTORIA I POLITYKA

PAUL McNAMARA

„A Tragedy of European Concern” – The conflict between Sean Lester, High Commissioner of the League of Nations and Danzig’s Nazi Senate, 1934-1937 7

KAROL OSSOWSKI

Dlaczego na przełomie XIII i XIV wieku doszło do upadku jarmarków szampańskich? 19

ZBIGNIEW POPLAWSKI

Plany polskiej interwencji militarnej w Gdańsku przed wybuchem drugiej wojny światowej 37

BEZPIECZEŃSTWO

MARCIN ADAMCZYK

W kierunku podważenia statusu państwa hegemonicznego: historia stosunków chińsko-amerykańskich do 2010 roku 47

PAWEŁ POKRZYWIŃSKI

Brygada Golani – izraelska „brygada numer 1” 61

CATALIN GHITA

Labour as Fear of Gratuity: A Cultural Reading of the Hidden Side of Employment Security 79

UNIA EUROPEJSKA I PRAWO

MARCIN KLEINOWSKI

Potencjalny wpływ nowych rozporządzeń odnoszących się do funduszy strukturalnych na realizację projektów współfinansowanych z EFS 89

TOMASZ HOFFMANN

Rola i zadania nowego instytucjonalizmu w badaniach nad integracją europejską 105

PROBLEMATYKA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

MARIUSZ SURMA

Funkcjonowanie gospodarki morskiej na terenie regionu koszalińskiego. Zarys problemu 129

KRYSTYNA ŚWIDZIŃSKA

Kwestie ekologiczne a budowa farm wiatrowych 147

MARIUSZ MAZIARZ

Ethical requirements in the light of the constructivist methodology 161

URSZULA KOSOWSKA

Ewolucja polityki społecznej a jej definicje 177

FILOZOFIA, IDEE I RELIGIE**NADIA KINDRACHUK**

The Ukrainian Greek Catholic Church as a consolidating factor in the struggle for the Ukrainian national-religious rights: 60-70-ies of the XXth century .. 195

ROBERT KOLASA

Relacje między władzą a Kościołem katolickim w Pile w latach 1956-1972 205

ZBIGNIEW DANIELEWICZ

Elusiveness of safety in the Age of Anxiety. Is it worth pursuing? 225

MARIANNA RESSEL

Wybrane aspekty życia religijnego żydowskiego Krakowa w latach 1900-1939 235

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE**WALDEMAR HANDKE**

A więc wojna ... Wokół pracy Zygmunta Boradyna „Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943-1944” 247

PAWEŁ PRZYBYTEK

Analiza filmu Gilda z punktu widzenia teorii feministycznej 259

BARBARA SZYMCZAK-MACIEJCZYK

Jaka (naprawdę) jest starość? – recenzja książki „Obraz starości w prozie Marii Kuncewiczowej” Ilony Gołębiewskiej 271

A więc wojna ... Wokół pracy Zygmunta Boradyna „Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943-1944”

Trzeba było wielu lat i pracy historyków, którzy z uporem gromadzili, zbierali, opisywali i komentowali kolejne fakty, a zwłaszcza nowe dokumenty, które budowały prawdziwy obraz sytuacji na polskich Kresach. Szczególne miejsce w tym opisie zajmowały polskie ziemie północno-wschodnie – Wileńszczyzna i Nowogródczyzna. Odtworzono krok po kroku wzajemne stosunki walczących ze sobą, politycznych i wojskowych struktur na ziemiach wschodnich państwa polskiego, znajdującego się od 1939 roku pod obcą okupacją. Szczególne miejsce przypada tutaj profesorowi Tomaszowi Strzemboszowi².

O Autorze, jego Mistrzu i przyjaciółach

Można powiedzieć, że to właśnie profesor Tomasz Strzembosz był tym „dobrym duchem” patronującym badaczom dziejów najnowszych Wileńszczyzny i Nowogródczyzny. On też był „patronem” i promotorem Zygmunta Boradyna. Zresztą osoba Autora omawianej tu książki zasługuje na poświęcenie jej kilku zdań.

Urodził się w 1960 roku w Nowogródku, w polskiej rodzinie o patriotycznych tradycjach. Pradziad zesłany na Syberię za działalność niepodległościową, dziad policjant RP, więziony przez Sowietów, potem w Armii gen. Władysława Andersa walczył pod Monte Cassino, Anconą i Bolonią. Ojciec był żołnierzem Armii Krajowej w Obwodzie Iwie-Juraciszki, w Okręgu Nowogródzkim AK (za co 8 lat spędził w sowieckich łagrach). Zygmunt Boradyn zamiast zostać muzykiem został historykiem, kończąc w 1989 roku z wyróżnieniem Wydział Historyczny Białoruskiego Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Mińsku.

¹ **dr hab. Waldemar Handke, prof. PK** – Politechnika Koszalińska.

² Tomasz Strzembosz (1930-2004) uczony, harcerz (współtwórca ZHR), profesor KUL. Zainteresowania koncentrowały się na historii konspiracji w II wojnie światowej. Najpierw była to konspiracja warszawska, a potem – od 1982 r. wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Jego publikacje na temat konspiracji niepodległościowej na ziemiach północno-wschodnich stanowiły znaczący krok na tej drodze. Wychował też grono historyków, którzy poświęcili swe badania właśnie zagadnieniom związanym z konspiracją niepodległościową.

W 1993 roku los zetknął go z profesorem Tomaszem Strzemboszem, który od tej pory patronował młodemu polskiemu historykowi z Nowogródzczyzny. To dzięki profesorowi Z. Boradyn podjął studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1999 roku uzyskał tytuł doktora nauk historycznych, którego władze białoruskie nie nostryfikowały. Dr Zygmunt Boradyn zmarł przedwcześnie w 2010 roku. Jak napisali jego przyjaciele – „uczniowie Strzembosza”: „... przyjechał do nas z <innego świata>. (...) Zygmunt był starszy od większości z nas, do tego z bagażem życia w sowieckim państwie. (...) Żył na jego marginesie, nie utożsamiał się z nim. (...) Pewne jest tylko to, że był żywym dowodem na istnienie <kresowej duszy>. O Naroczy opowiadał jak romantyk, ale twardo stąpał po ziemi. Dlatego nie chciał przenosić się do Polski. Jego Polska cały czas była nad Naroczą, nawet w Mińsku” (...) ³. To właśnie praca doktorska stała się podstawą książki, będącej przedmiotem niniejszej publikacji.

Trzeba w tym miejscu wymienić też jeszcze przynajmniej kilka nazwisk historyków, którzy w sposób szczególny zapisali się podczas opracowywania dziejów polskiego oporu wobec okupantów, na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej, w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu⁴. Obiektem prac historyków, a potem także ich publikacji książkowych, były biografie dowódców partyzanckich, Żołnierzy Wyklętych, Żołnierzy Niezłomnych tamtych walk, o których Kazimierz Krajewski pisał, że trwali „na straconych posterunkach”⁵.

Ileż to razy, w różnorodnych kontekstach, słyszeliśmy stwierdzenia ludzi wychowanych w PRL, naznaczonych charakterystycznym dla tego okresu sposobem myślenia, o tym, że tematyka żołnierzy wyklętych jest kontrowersyjna,

³ Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródzczyźnie 1943-1944*, Warszawa 2013, s. 6.

⁴ Wymieńmy tylko dr. Tomasza Łabuszewskiego, dr. Kazimierza Krajewskiego, dr. Macieja Korkucia, czy też prof. nadzw. dr. hab. Marka Wierzbickiego czy też dr. Piotra Niwińskiego – ci dwaj ostatni to uczniowie prof. T. Strzembosza. Lista ich publikacji jest już znacząca. Tylko kilka przykładów: prace K. Krajewskiego, *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942-1944*, Warszawa 1993, a także najnowsza jego praca *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015, czy też wspólne publikacje K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego – np. *Łupaszka, Młot, Huzar. Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944-1952)*, Warszawa 2004, P. Niwińskiego, *Okręg Wileński AK 1944-1948*, Warszawa 1999.

⁵ Np. K. Tarka, *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”*. *Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, wyd. II, Warszawa 2000, P. Kozłowski, *Jeden z wyklętych. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910-1951*, Warszawa 2004, R. Bielański, *„Góra-Dolina” Adolf Pilch*, Warszawa 2007, czy też K. Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysia” 1913-1945*, Warszawa 2014.

a krew przelana w czasie II wojny światowej jest taka sama. Trzeba tutaj wspomnieć lata 90. XX wieku, kiedy to „przebijano” się z tą wiedzą przez mur wrogości, w najlepszym razie obojętności. Nie można pominąć tutaj tych, którzy dali początek ludziom z Fundacji „Pamiętamy” i Ligi Republikańskiej⁶. W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat zrobiono naprawdę wiele, by przełamać ugruntowany w narodzie schemat myślenia, by przywrócić pamięć i cześć tym, którzy walczyli o niepodległą Rzeczypospolitą.

Teren wojny – czyli ziemie północno-wschodnie Rzeczypospolitej

Wracając więc do zasadniczego nurtu, trzeba wspomnieć o tym co dotknęło polskie ziemie wschodnie w czasie trwania II wojny światowej. Najpierw więc w latach 1939-1941 znalazły się one pod okupacją sowiecką – co było konsekwencją sowiecko-niemieckich paktów, najpierw paktu o nieagresji z sierpnia 1939 roku (powszechnie znanego jako pakt Ribbentrop-Mołotow), a potem paktu o granicy i przyjaźni z września 1939 roku. Jak potocznie o tym okresie mówiono było to – „za pierwszego Sowietą”. To wtedy Sowietci, na początku wspierani również przez Litwinów i Ukraińców, rozpoczęli proces czystki etnicznej na ziemiach „włączonych do wielkiej rodziny narodów Związku Sowieckiego”.

Potem, co było zaskoczeniem dla czołówki państwa sowieckiego, ich „najlepszy sojusznik” – Führer III Rzeszy Adolf Hitler dał rozkaz do realizacji „Fall Barbarossa” i 22 czerwca 1941 roku oddziały Wehrmachtu i Luftwaffe rozpoczęły agresję na Związek Sowiecki. Bardzo szybko linia frontu przekroczyła polską granicę z 1939 roku. Rozpoczął się okres okupacji polskich ziem wschodnich przez Niemców. Dla mieszkańców tamtych terenów sytuacja zmieniła się o tyle, że zmienił się okupant. Zmieniły się też „priorytety” polityki okupacyjnej – jak „za Sowietą” były to pryncypia klasowe, tak w czasie okupacji niemieckiej – decydującą rolę odgrywały kryteria rasowe. Wszystko to tylko nieznacznie zmieniało sytuację obywateli państwa polskiego, zamieszkujących północno-wschodnie Kresy Rzeczypospolitej.

Trzeci etap losów obywateli państwa polskiego, zamieszkujących polskie ziemie północno-wschodnie (a więc województwa wileńskie i nowogródzkie) przypada na okres – od czerwca-lipca 1944 roku, kiedy to na te tereny wkraczają, idące w ofensywie na zachód, oddziały Armii Czerwonej, a za nimi oddziały NKWD i „Smiersz”. To ten okres, gdy Sowietci rozpoczęli ponowne instalowanie instytucji „komunistycznego raju” jest tematem naszych rozważań. Jest on

⁶ Wspomnijmy tylko pierwszą wystawę o Żołnierzach Wyklętych, a potem album wydany przez Fundację „Pamiętamy” i Ligę Republikańską – *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 1999. Trzecie wydanie tego albumu ukazało się w 2013 roku.

też częścią obrazu zaprezentowanego na kartach książki Zygmunta Boradyna. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że to właśnie te wydarzenia ukształtowały sytuację obywateli polskich ziem wschodnich na długie lata⁷ – oddając ich pod panowanie systemu sowieckiego.

Wracając do głównego wątku, który stanowi też zasadniczą treść pracy Zygmunta Boradyna, trzeba parę poświęcić ziemiom, które leżały nad „rzeką niezgody” – nad Niemnem. Nowogródczyzna, podobnie jak inne ziemie Rzeczypospolitej Polskiej, zagarnięte przez Związek Sowiecki, została uznana za część „czerwonego imperium”, ze wszystkimi konsekwencjami z tego płynącymi – z uznaniem wszystkich mieszkańców za obywateli sowieckich. A więc obywatelami sowieckimi stawali się Polacy, Białorusini, Żydzi, Litwini, Rosjanie i Tatarzy – zamieszkujący ziemie nad Niemnem. Ta ziemia dała Polsce i jej kulturze wielu wybitnych przedstawicieli, wnoszących ogromny wkład w budowanie tego co zwie się polskością. Nowogródczyzna to ziemia Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Michała Ogińskiego, Tadeusza Reytana, Henryka Sienkiewicza i tylu innych wielkich.

Ukształtowanie geograficzne Nowogródczyny sprzyjało prowadzeniu walki partyzanckiej. Większość Nowogródczyny była trudno dostępna. Nie było dobrych szlaków komunikacyjnych (tak drogowych jak i kolejowych), 25% terenów pokrywały lasy, zaś 21% stanowiły bagna (ponad pół miliona hektarów). Do tego dodać trzeba rzeki z głównymi dopływami Niemna: Sułą i Berezyną, oraz najdłuższą po Niemnie – Szczarą. Podobnie niewielka urbanizacja terenów tego województwa sprzyjała działalności konspiracyjnej i partyzanckiej. Wśród ponad miliona mieszkańców, ponad połowę stanowili Polacy, około 40% Białorusini, a poniżej 7% Żydzi. Z tego tylko 10% mieszkało w miastach i miasteczkach (gdzie większość stanowili Żydzi i Polacy)⁸.

Prawo a historia, czyli kto zawinił?

Swa książkę Zygmunt Boradyn poświęcił działaniom wojennym prowadzonym na ziemi nowogrodzkiej. Zainteresowania Autora koncentrują się na walce nie

⁷ Oczywiście nie można zapomnieć o tym co usankcjonowało, w sensie polityczno-prawnym, na arenie międzynarodowej, sytuację tych ziem – a więc konferencji „wielkiej trójki” – w Teheranie (28 XI – 1 XII 1943 roku) i Jaltie (4-11 II 1945 roku). Nie można zapomnieć o tym, że to zachodni Alianci oddali Polskę – jej ziemie wschodnie w szczególności – pod panowanie sowieckie. Dali też J. Stalinowi „wolną rękę” w rozprawieniu się z polskim podziemiem niepodległościowym – zwłaszcza zaś z Armią Krajową i Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Zob. W. S. Parsadanowa, *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, A.D. Rotfeld, A. W. Torkunow (red.), Warszawa 2010.

⁸ Zob. I. Łopalewski, *Między Niemnem a Dźwiną. Ziemia Wileńska i Nowogródzka*, Kraków 1939.

z okupantem hitlerowskim, niemieckim – co było już obiektem zainteresowania wielu historyków⁹. Przedstawiane to było również w wielu publikacjach wspomnieniowych, z pracą komendanta Okręgu Nowogródzkiego Armii Krajowej – ppłk. Janusza Prawdzic-Szlaskiego na czele¹⁰.

O tym, że polska konspiracja na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, w okresie okupacji niemieckiej była negatywnie oceniana przez Sowietów – tak w Moskwie, jak w Mińsku czy Kijowie, pisano już sporo. Polacy walczący w szeregach AK byli przez sowiecką propagandę określani mianem „białopolaków”, „kontrewolucjonistów”, „polskich nacjonalistów”, „imperialistów”. Sowietci, w swej propagandzie nie widzieli miejsca na niepodległościowe dążenia Polaków, uznając że istnieje stan prawny ukształtowany w wyniku paktów sowiecko-niemieckich z 1939 roku. Według Sowietów nie było miejsca dla polskich interesów, na terenach, które ich zdaniem należały do sowieckiego imperium. Polacy byli skazani przez Sowietów na zagładę.

Zygmunt Boradyn, prezentuje czytelnikom działania zbrojne prowadzone przez sowiecką partyzantkę. Historię sowieckich oddziałów i metody ich działań. Nadreprezentację w sowieckiej partyzantce Żydów i Rosjan, co nie odpowiadało strukturze etnicznej Nowogródzczyzny. Z wielu zachowanych relacji, które Autor zebrał, przeżiera zdziczenie, a także przypadki działalności stricte kryminalnej, sowieckich partyzantów. Prezentuje także wzajemne relacje pomiędzy oddziałami partyzantki sowieckiej i polskiej od momentu pojawienia się oddziałów polowych Armii Krajowej na ziemi nowogródzkiej. Ukazuje drogę, która doprowadziła do wybuchu jawnego konfliktu sowiecko-polskiego na tym terenie.

Rozpatrując kwestie związane z odpowiedzialnością za rozpętanie jawnej wojny partyzanckiej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, warto zwrócić uwagę na dokument, który został opublikowany, i szczegółowo omówiony w książce Zygmunta Boradyna. Dokument ten był znany polskim historykom,

⁹ Zob. np. K. Krajewski, *Na ziemi nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997. Czy też wiele publikacji w czasopiśmie *ŚŻŻAK – środowiska nowogródzkiej AK „Szlakiem Narbutta”*. Zresztą K. Krajewski opublikował „*Szlakiem Narbutta” Organ Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej – Czasopismo Ziemi Lidzkiej 1943-1945*, Wyb. i oprac. K. Krajewski, Warszawa 2015.

¹⁰ Zob. J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródzczyzna w walce 1940-1945*, Szczecin 1989, zob. także: *Ze wspomnień żołnierzy AK Okręgu Nowogródek*. Materiały zebrał, oprac. I przedm. opatrzył E. Wawrzyniak, Warszawa 1988. Do tego dodać możemy książki wspomnieniowe Adolfa Pilcha – dowódcy Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego AK, *Partyzanci trzech puszczy*, red. i opr. K. Krajewski, A. Rudnicka, Wydawn. Mireki, Kraków 2013, a także podkomendnych „Doliny”: M. Podgóreczny, *Na koniu i pod koniem*, Gdańsk 1972, tegoż autora, *Doliniacy*, Warszawa-Kraków 2013.

ale nie dysponując oryginałem – cytowano go, jak pisze Boradyn, „z szeregiem drobnych błędów i przeoczeń”. Autor w swej książce przytacza tekst tego dokumentu – „Rozporządzenia bojowego”, na podstawie egzemplarza odnalezionego w Narodowym Archiwum Republiki Białorusi¹¹.

Ten dokument rozwiewa wszelkie wątpliwości, które mogły dotyczyć wzajemnych stosunków partyzantki sowieckiej do polskich oddziałów „legionistów” (jak określali Sowieci żołnierzy Armii Krajowej) na terenie Nowogródzczyzny. Bo jak inaczej, niż tylko w kategoriach wrogości i wojny można odczytywać stwierdzenia zawarte w tym dokumencie? Jak można wytłumaczyć stwierdzenia, w których czytamy, że „W celu wykonania rozkazu szefa Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego przy Kwaterze Głównego Dowództwa Armii Czerwonej generała-lejtnanta Ponomarienko i pełnomocnika Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego przy Kwaterze Głównego Dowództwa i KC KP(b)B na obwód baranowicki generała-majora Płatona, 1 grudnia 1943 roku, punktualnie o godzinie 7 rano we wszystkich miejscowościach rejonów przystąpić do rozbrajania polskich legionistów >>partyzantów<<”¹². Z powyższego jasno wynika, że działo się to z rozkazu najwyższych czynników sowieckich. Gdy się spojrzy, przez pryzmat powyższego, na to co się działo wcześniej we wzajemnych stosunkach pomiędzy partyzantami sowieckimi i polskimi na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie, to jasnym będzie, że wszystkie to miało na celu gromadzenie informacji, przydatnych w rozpracowaniu polskiego ruchu niepodległościowego na tych terenach¹³. O tym, że Sowieci chodzili o fizyczne wyeliminowanie oddziałów Armii Krajowej świadczy kolejny ustęp dokumentu, w którym rozkazywano: „Jeżeli podczas rozbrajania legionści będą stawiać opór, należy użyć siły aż do rozstrzelania. W wypadku użycia broni przez polskich legionistów >>partyzantów<< – rozstrzeliwać na miejscu”¹⁴.

Cytaty powyższe nie pozostawiają żadnych złudzeń, nie tylko co do sposobu realizacji postawionych zadań, ale również głównego celu, stawianego przed sowieckimi oddziałami partyzanckimi, na polskich ziemiach wschodnich, przez najwyższe władze ZSRS. Tym bardziej, nie mogło być wątpliwości, że po rozbiciu 1 XII 1943 roku batalionu stołpeckiego AK, oddział kawalerii chor. Zdzi-

¹¹ *Rozporządzenie bojowe dowództwa Brygady im. Stalina z 30 listopada 1943 r.*, ANRB, f. 3603, op. 1, d. 29, k. 84. Było to już cytowane w artykule Z. Boradyna, *Rozbrojenie*, „Karta” 1995, nr 16, s. 131. Tekst *Rozporządzenia* znajduje się w: Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody...*, s. 149.

¹² Tamże.

¹³ Przypomnijmy tylko to, co Sowieci zrobili, na Wileńszczyźnie, w sierpniu 1943 r., z oddziałem ppor. A. Burzyńskiego „Kmicica” nad jeziorem Narocz. Zob. J. Bohdanowicz, *Oddział partyzancki Kmicica, Armia Krajowa, Okręg Wileński*, Warszawa 2008.

¹⁴ Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody...*, s. 149.

sława Nurkiewicza ps. „Noc”, któremu udało się uniknąć losu współtowarzyszy broni, biorąc do niewoli jednego z oficerów sowieckich z brygady im. Stalina, zdobył oryginał tego „Rozporządzenia bojowego”. Zresztą, jak pokazuje Zygmunt Boradyn w dalszych swoich rozważaniach, potwierdzeń na powyższą tezę w dokumentach sowieckich pozostało znacznie więcej¹⁵. Tutaj warto dodać, że zdobyty przez oddział chor. Nurkiewicza, egzemplarz „Rozporządzenia bojowego”, powędrował drogą służbową do Komendy Okręgu „Nów”, następnie do KG AK w Warszawie, a stamtąd do Naczelnego Wodza i rządu Rzeczypospolitej w Londynie¹⁶.

W kontekście przedstawionych powyżej faktów, nie ma najmniejszych wątpliwości, że była to wojna sowiecko-polska, w której decyzje o jej rozpoczęciu przez Sowietów, zapadły na najwyższym szczeblu. Stąd też, żadnych kontrowersji nie mogą wzbudzać, opisywane przez Z. Boradyna, przypadki zawierania przez dowódców polskich oddziałów partyzanckich (np. por. A. Pilch „Góra” czy por. J. Świda „Lech”¹⁷), czasowych uzgodnień z lokalnymi dowódcami sił niemieckich. W powyższym kontekście też dużo bardziej zrozumiała staje się decyzja por. Adolfa Pilcha „Góry”, który zdecydował o wyprowadzeniu prawie 1000-osobowego Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego Armii Krajowej z ziemi nowogródzkiej i przeprowadzeniu go do Puszczy Kampinoskiej.

Jakże smutne wnioski, w zestawieniu z zaprezentowanymi w książce Z. Boradyna faktami, o niezrozumieniu celów i działań sowieckich partyzantów na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej (ale nie tylko), muszą wzbudzać stwierdzenia zawarte w rozkazach płynących do wschodnich Okręgów AK w Wilnie, Nowogródku czy Lwowie z Komendy Głównej Armii Krajowej. Jak choćby w rozkazie do wykonania akcji „Burza”, w którym gen. T. Komorowski „Bór” nakazywał: „... Unikać obecnie zatargów z oddziałami sowieckimi. (...) Z naszej strony dopuszczalna jest jedynie akcja samoobrony¹⁸”. Jakże inaczej wygląda w świetle dokumentów wygląda walka polskich oddziałów na kresach wschodnich Rzeczypospolitej. Można też chyba powiedzieć, że rzuca to też nowe światło na to co działo się, po przejściu frontu, nie tylko na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

¹⁵ Zob. tamże, s. 153-154.

¹⁶ Zob. tamże, s. 160-161.

¹⁷ Szerzej na ten temat zob. A. Pilch, *Partyzanci trzech puszczy*, Warszawa 1992 czy też J. Świda, *Wyjaśnienie dotyczące okresu 1943/1944 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1985, z. 73.

¹⁸ *Rozkaz dowódcy AK do Komendantów Obszarów i Okręgów 1300/III z 20 listopada 1943 r.*, *Armia Krajowa w dokumentach*, Wrocław 1990, t. III, s. 210.

Podsumowanie

Książka Zygmunta Boradyna warta jest dużo szerszego upowszechniania. Jej wartość jest szczególna, nie tylko ze względu na pochodzenie Autora, nie tylko ze względu na fakt spenetrowania, i wykorzystania przez niego, archiwaliów sowieckich znajdujących się w białoruskich archiwach, ale także – a może przede wszystkim – dlatego, że Autor ten w swojej pracy, nie „hamletyzuje”, nie szuka kontrowersji tam, gdzie ich nie ma – jak w wypadku stosunku polskich dowódców polowych do partyzantki sowieckiej. Zygmunt Boradyn nazywa rzeczy po imieniu, a to jest najlepsza droga do prawdy historycznej. Stąd też to moje stwierdzenie, że praca tego Autora winna być upowszechniana w najszerszych kręgach Czytelników – tych zajmujących się profesjonalnie historią polskiego podziemia niepodległościowego w czasie II wojny światowej, jak również wśród miłośników i pasjonatów historii. Szczególną uwagę, na książkę Zygmunta Boradyna, winna zwrócić polska młodzież – bo jest ona znakomitą odtrutką na działania tych wszystkich, którzy próbują szukać, czasem dziwacznych wyjaśnień dla zdarzeń z naszej historii.

Na marginesie warto jeszcze zwrócić uwagę na sposób, w jaki Zygmunt Boradyn odnosi się do tych, którzy negatywnie oceniali fakt stawiania oporu sowieckim oddziałom, przez dowódców Armii Krajowej jak por. A. Pilch „Góra” czy C. Zajączkowski „Ragner”, pisząc że to dało Sowietom uzasadnienie do rozbrajania AK na Wileńszczyźnie czy Nowogródzczyźnie¹⁹. Czy też tym, którzy próbowali przedstawiać poprawne „współdziałanie kombatanek z Sowietami” niektórych oficerów (tutaj stawia się przykład mjr. Jana Piwnika „Ponurego”), którzy zostali przeniesieni na teren Nowogródzczyzny z innych terenów²⁰. Z. Boradyn wskazuje w swej książce, że opieranie się wyłącznie na wspomnieniach sowieckiego spadochroniarza I. Żołobowa „Tomskiego” jest mało wiarygodne, zwłaszcza w zestawieniu ze wspomnieniami zastępcy „Ponurego” – ppor. Bojomira Tworzyńskiego „Ostoi”²¹. Autor, na poparcie swego negatywnego stosunku do takich, mało wiarygodnych ocen, dodaje jeszcze cytaty z ode-

¹⁹ Zob. R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1988, s. 93.

²⁰ C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1993, s. 410-414.

²¹ Zob. B. Tworzyński, *Tak jak pamiętam. AK ziemia konecka i nowogródzka 1939-1945*, Warszawa 1995, s. 242. Dodatkowo Z. Boradyn przytacza także fragment ze wspomnień C. Zgorzelskiego na temat odprawy w Komendzie Okręgu, w maju 1944 r. kiedy to właśnie „Ponury” zareagował na pismo KG AK zalecające unikanie konfliktów z Sowietami. Wspomina tam, że „Ponury” stwierdził: „To – jakże? mamy dawać się zarzynać jak barany?” zob. C. Zgorzelski, *Przywołane z pamięci*, Lublin 1996, s. 221-222.

zwy dowódcy VII baonu 77 pp AK do partyzantów sowieckich (prawdopodobnie z maja 1944 roku)²².

Można tylko wyrazić żal, że Zygmunta Boradyna nie ma już wśród nas. Tak bardzo są potrzebni nam, nie tylko znakomici historycy, zwłaszcza posiadający warsztat i znajomość archiwów sowieckich, ale nade wszystko – tacy świadkowie, że polskość wschodnich ziem Rzeczypospolitej – to nie tylko przeszłość, ale to również element dzisiejszej tożsamości Nowogródziny.

**That is war... Zygmunt Boradyn about the guerrilla Soviet-Polish war
on province Nowogródek**

Streszczenie

Artykuł prezentuje pracę Zygmunta Boradyna – polskiego historyka, urodzonego i mieszkającego na Nowogródzczyźnie, „Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródzczyźnie 1943-1944”, która została wydana w 2013 roku. Książka poświęcona jest trudnym problemom wzajemnych stosunków partyzantki sowieckiej i polskich oddziałów Armii Krajowej w Okręgu AK Nowogródek noszącym kryptonim „Nów”.

Autor omawianej książki skupia się na najważniejszym i najbardziej brzemiennym dla sprawy polskiej, na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, okresie lat 1943-1944. Wtedy to dochodzi – co Autor udowadnia w swej pracy, do polsko-sowieckiej wojny partyzanckiej, która wywołana została przez stronę sowiecką. Podstawą do niej były rozkazy płynące z najwyższych kręgów Związku Sowieckiego.

Książka ta ma ogromną wartość – ze względu na to, że Autor znający doskonale

Abstract

The article presents the work of Zygmunt Boradyn, a Polish historian born and living in the Nowogródek region, called: „*Niemen, the river of discord. Polish-Soviet guerrilla warfare in Nowogródek region 1943-1944*”, published in 2013. The book is devoted to difficult problems of mutual relations between Soviet guerrillas and Polish branches of the Home Army in the Nowogródek District code-named „Nów”.

The author of the discussed book focuses on the most important subject for the Polish case, i. e. on eastern part of the Republic between 1943-1944. Then, took place – what the Author proves in his work – a guerrilla warfare between Polish and Soviet troops; a warfare initiated by the Soviets who had followed orders from the top ranking officials of the Soviet Union.

This is a book of enormous value, because the Author, knowing the reality of

²² Zob. Z. Boradyn, *Niemen rzeka niezgody...*, s. 174. W odezwie tej „Ponury” sformułował jasno swoje stanowisko, kończąc stwierdzeniem, że „...w wypadku niewykonania mojego rozkazu [...] bandy [sowieckie – przyp. W.H.] zostaną zniszczone, a wzięci do niewoli postawieni przed sądem...”.

realia państwa sowieckiego, nie prowadzi jałowych rozważań, „nie dzieli włosa na czworo”. Wykorzystując doskonałą znajomość dokumentów sowieckich, znajdujących się w archiwach białoruskich, opisuje rzeczywistość tamtych dni i wyciąga wnioski. Na ich podstawie formułuje jednoznaczne sądy, które przedstawia w swojej pracy.

living in the Soviet state very well, does not produce any futile deliberations nor splits hairs. Having an excellent knowledge of Soviet documents from Belarusian archives, he describes the reality of those days and draws conclusions, and on that base he formulates unambiguous judgements.

Słowa kluczowe

Armia Krajowa, Okręg AK Nowogródek, wojna partyzancka, stosunki polsko-sowieckie

Key words

The Home Army, Home Army District Nowogródek, guerrilla warfare, Polish-Soviet relationships

Bibliografia

„*Szlakiem Narbutta*” *Organ Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej – Czasopismo Ziemi Lidzkiej 1943-1945*, Wyb. I oprac. K. Krajewski, Warszawa 2015.

Armia Krajowa w dokumentach, t. III, Wrocław 1990.

Bielański R., „*Góra-Dolina*” *Adolf Pilch*, Warszawa 2007.

Bohdanowicz J., *Oddział partyzancki Kmicica, Armia Krajowa, Okręg Wileński*, Warszawa 2008.

Boradyn Z., *Rozbrojenie*, „Karta”, Warszawa 1995, nr 16.

Chlebowski C., *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1993.

Korab-Żebryk R., *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1988.

Kozłowski P., *Jeden z wyklętych. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910-1951*, Warszawa 2004.

Krajewski K., *Jan Borysewicz „Krysia” 1913-1945*, Warszawa 2014.

Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015.

Krajewski K., *Na ziemi nowogrodzkiej. „Nów” – Nowogrodzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.

Krajewski K., T. Łabuszewski, *Łupaszka, Młot, Huzar. Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944-1952)*, Warszawa 2004.

Krajewski K., *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942-1944*, Warszawa 1993.

Łopalewski I., *Między Niemnem a Dźwiną. Ziemia Wileńska i Nowogródzka*, Kraków 1939.

Niwiński P., *Okręg Wileński AK 1944-1948*, Warszawa 1999.

Parsadanowa W.S., *Polityka i jej skutki*, (w:) *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow (red.), Warszawa 2010.

Pilch A., *Partyzanci trzech puszczy*, red. i opr. K. Krajewski, A. Rudnicka, Kraków 2013.

Podgóreczny M., *Doliniacy*, Warszawa-Kraków 2013.

Podgóreczny M., *Na koniu i pod koniem*, Gdańsk 1972.

Prawdżic-Szlaski J., *Nowogródzczyzna w walce 1940-1945*, Szczecin 1989.

Świda J., *Wyjaśnienie dotyczące okresu 1943/1944 r.*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1985, z. 73.

Tarka K., *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, wyd. II, Warszawa 2000.

Tworzyński B., *Tak jak pamiętam. AK ziemia konecka i nowogródzka 1939-1945*, Warszawa 1995,

Ze wspomnień żołnierzy AK Okręgu Nowogródek. Materiały zebrał, oprac. I przedm. opatrzył E. Wawrzyniak, Warszawa 1988.

Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku, Warszawa 1999.